

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie mies. . . kor. 7-
Z dostawą do domu kor. 8-50
Na prowincyi mies. . kor. 9-
CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadruk za wiersz nonp. 2 k.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wiersz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykietowska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

50 hal.

Sejm wobec ogłoszenia stanu wyjątkowego

Ferment wśród stronnictw. — Konieczność stworzenia większości.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. kwietnia.

Ogłoszenie przez rząd stanu wyjątkowego w całym b. Królestwie polskim zaskoczyło wszystkie stronnictwa sejmowe. Przeważa opinia, że podczas obrad Sejmu do jego kompetencji należy wydanie tak doniosłego zarządzenia. Jest osobliwością, że suwerenny Sejm o takich aktach rządu dowiaduje się po ich wydaniu.

Wśród stronnictw, zwłaszcza lewicowych i chłopskich ferment. Odbywają się narady i konferencje, wpłynęło kilka interpelacji.

Konieczność stworzenia skonsolidowanej większości sejmowej, która by nadała kierunek polityce państwowej, wybija się na pierwszy plan. Zapoczątkowana przez piastowców akcja w tym kierunku nabiera szczególnego znaczenia. Podobne już zrealizowana.

Nowy minister skarbu.

WARSZAWA, 5 kwietnia. (Pat.). Konwent senatorów obradował wczoraj nad sprawą dymisji ministra skarbu Englicha. Po wyczerpującej dyskusji dymisja została ostatecznie przyjęta. Usłono, by tę nie powierzać żadnemu parlamentarzyste.

Tę samą upadła kandydatura dra Głabińskiego, wysuwana przez niektóre koła. Rząd wysunął na kandydata p. Karpińskiego, naczelnego dyrektora krajowej kasy pożyczkowej. Kandydaturę tę naczelnik państwa zatwierdził.

Górale ze Spiza i Orawy u Wilsona i Clemenceau.

PARYŻ, 5 kwietnia. (Pat.). „Ekscelesior“ ogłasza artykuł, w którym podaje wiadomość o przybyciu do Paryża dwóch górali polskich. Obaj delegaci, Wojciech Halczyński, przedstawiciel północnej Orawy i Piotr Borowy, przedstawiciel ziemi Spiskiej, byli już na posłuchaniu u Lansinga i

Tardieu i chcą uzyskać podobne obietnice od samego Wilsona i Clemenceau. Halczyński oświadczył p. Quillemetsowi: Jesteśmy zdecydowani użyć wszelkich środków, a nawet siły, gdyby nasze słuszne żądania nie zostały spełnione.

Śląsk cieszyński obszarem neutralnym?

PARYŻ, 4 kwietnia. (Pat.). Agencja Hawasa donosi: „Journal“ podaje wiadomość, że co do sporu czesko-polskiego, to wysłana na miejsce komisja ententy ma się podobno oświadczyć za utworzeniem ze Śląska Cieszyńskiego obszaru neutralnego(?).

„Journal“ uważa ten projekt za niewłaściwy, albowiem w ten sposób stworzonyby powód do trwałego zatargu między Polakami a Czechami.

Sejm kontroluje władze wojskowe.

WARSZAWA, 4 kwietnia. (Tel. wł.). Na dwóch posiedzeniach komisji wojskowej omawiano stosunki, panujące w armii. Stwierdzono, że żołnierze cierpią niedostatek, brak wojsku najelementarniejszych środków. Stwierdzono również, że w stosunku do ludności cywilnej wojsko zachowuje się niewłaściwie. To też po wyczerpującej dyskusji postanowiono wybrać szereg subkomitetów dla zbadania stosunków w ministerstwie wojny i

intendanturze, w poszczególnych okręgowych Dowództwach generalnych, jak również na frontach. Subkomitety owe po uchwaleniu przez plenum Sejmu ich kompetencji, rozpoczną swoją pracę; zaznaczamy, że wedle rezolucji Komisji wojskowej wspomniane subkomitety badać będą również stosunek władz wojskowych do ludności cywilnej.

Wilson przeciw pokojowi przemocy.

KRAKÓW, 5 kwietnia. (Pat.). „Daily News“ donosi z Paryża: Na wczorajszym posiedzeniu Rady dziesięciu odczytano oświadczenie Wilsona, który w sposób kategoryczny odrzuca wszelkie żądania zawarcia z Niemcami pokoju przez siły i etaje na stanowisku, że prawo samostanowienia narodów o sobie musi być bezwzględnie

zachowane. W myśl oświadczenia Wilsona kwestie terytoryalne mają być rozstrzygnięte na mocy plebiscytu.

Z Paryża donoszą, że Wilson osobiście będzie z delegacją niemiecką traktował i zarzuty jej dokładnie badał. Z otoczenia jego zapewniają, że prezydent pragnie złagodzić rozgoryczenie.

List z Sejmu.

Bezplodność obrad sejmowych. — Konwencja wojskowa. — Sprawa kresów. — Grabski „hol-szewikiem“.

(Korespondencja własna).

Warszawa, 4 kwietnia.

Sejm przeżywa wnioski nagłe — tak określił obecną pracę sejmową tow. Daszyński. Brak programu i brak określonej inicjatywy czy z łona Sejmu, czy ze strony rządu sprawiają, że bezplodność jego dotychczasowych obrad jest tematem ogólnych rozmów i narzekania. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w braku skrytykowanej większości, bo ci, którym się zdaje, że dziś pracami Sejmu kierują, nie mają sami zdecydowanego programu politycznego.

Demagogia nie można rządzić na dwa sposoby. Tak zwane wielkie sprawy, załatwione przez Sejm, jak kwestya sojuszu z koalicją, czy sprawa poboru, wprawdzie niewątpliwie wielkiej doniosłości sprawy, ale tak się same przez się rozumieją, że na plus Sejmowi nie mogą one wcale być liczone. Sejm uchwalił je jednogłośnie, po krótkiej dyskusji, bo doświadczenie dowiodło, że lewica miała rację, gdyż uchwała, powołująca od razu aż 6 roczników, praktycznie od razu nie dała się przeprowadzić.

Ważniejszych spraw były obecnie na porządku dziennym sprawa robót publicznych i związana z nią bezrobotnych. Kwestya dostarczenia pracy setkom tysięcy bezrobotnych, oto jeden z najbardziej pięknych problemów, którego nie rozwiąże represya ani stan wyjątkowy, nie załatwi się go również zapomogami.

Dostarczyć pracy bezrobotnym

oto wołanie szerokich mas ludowych.

W bieżącym tygodniu była omawiana sprawa konwencji wojskowej, którą forsują narodowi demokraci, którzy nie mogą sami opanować wojska, chcą go poddać

pod komendę koalicji.

W dyskusji zabrał głos tow. pos. Moraczewski.

Zwalczając wniosek wojskowej komisji w sprawie zawarcia wojskowej konwencji i o przysłanie misji wojskowej do Polski, mówca stwierdza, że co do konwencji, raz już ta sprawa była załatwiona przez Sejm załatwiona. Co do przysłania misji, dla czego nie ma mowy we wniosku o rzeczach najistotniejszych np. o przysłaniu wojsk polskich do Polski. Taka rezolucya nie udziela rządowi żadnych wskazówek. Co ma czynić u nas obca misya wojskowa? Według komisji, zastąpić polską naczelną komendę i sztab. Tak sprawę stawiać tylko niewolnik. Nie powiedziane jest, do czego ma być ta misya i z ilu ludzi ma się składać: z 5 oficerów czy z 1500 oficerów. — Z tego może być piękne wrznięcie w nasze wojsko. Mówca przytacza smutne doświadczenia z instruktorami niemieckimi i przedstawia smutne położenie polskiego żołnierza, obcinanie żołdu i stwierdza, że przybycie misji instruktorów, tylko zwiększy rozgoryczenie. — Wobec tego mówca stawia wniosek o odesłanie przedłożonego wniosku z powrotem do komisji, aby odpowiednik go zmodyfikować.

Wniosek ten nie uzyskał większości, natomiast Sejm zastrzegł sobie prawo kontroli nad wykonaniem tej uchwały.

Drugą ważną sprawą było sprawozdanie komisji zagranicznej

w sprawie kresów wschodnich

Prezydentowi rządu polskiego z władzami rosyjskimi. Imieniem związku posłów socjalistycznych zgłosił pos. tow. Niedziałkowski następującą rezolucję:

1) Sejm stwierdza, że walka tocząca się obecnie na Litwie i Białorusi powinna mieć jedynie charakter obrony przed okupacją i najazdem rosyjskiej republiki sowieckiej i Niemców, jakoteż obrony uprawnionych interesów ludności polskiej i kraju. Sejm wypowiada się stanowczo przeciw nadawaniu tej akcji ceeli zabórczych a także przeciw łączeniu jej z interwencją w wewnętrzne sprawy rosyjskie. 2) Sejm ustawodawczy, stwierdzając zasadnicze prawo ludu polskiego, litewskiego i białoruskiego, zamieszkującego ziemie dawnego W. Ks. Litewskiego do samodzielnego decydowania o swej przyszłości, nie może uznać takiego samostanowienia ani litewsko-białoruskiej republiki sowieckiej, uzależnionej od państwa rosyjskiego, ani powstałych za zgodą okupacyjnego państwa niemieckiego i bez udziału mas pracujących rządów litewskiej i białoruskiej klasy posiadającej.

Na dość szary horyzont polityczny rzucił nieco światła i humoru

„Bolszewicki” występ St. Grabskiego, który rano ogłosił, że jest za wyłączeniem szurników, popołudniu zmienił zdanie, a wieczór z powodu ciężkiej choroby, rzekomo serca, przestał być wiceprezesem klubu narodowo-ludowego. Klub ten nieszczęśliwy w swym składzie nie ma też szczęścia do swych przywódców. Wstał już jego prezes Korfanty, pozostawił mu laurów Grabski.

MAŁY PELJETON.

SZKOŁA ULICY.

Byłem świadkiem następującego zajścia. Ulica Gródecką przejeżdżał wóz wypełniony drzewem opałowym, a za nim szli dwaj chłopcy, zdawało się mogło, że tworzyli eskortę wozu. Po kilkudziesięciu krokach obaj chłopcy najspokojniej sięgnęli z wozu po jednym polanie i zwolnili kroku, nagle uskoczyli w bok ku chodnikowi. Wtedy zacząłem śledzić, co będzie dalej.

Wtedy pierwsze charakterystyczne zjawisko takie, że nikt z publiczności nie zatrzymał się, a kilku ledwie obejrzało się za sprawcami kradzieży.

Jeden z chłopców doskoczył do najbliższej bramy, oparł się o słup i zaczął w kaci, zasłonił sobą i stał spokojnie, cicho, a tylko oczy niespokojnie śledziły, czy ktoś nie ma zamiaru interweniować.

Drugi nie uważał nawet za konieczne ukryć swego polana, otwarcie niósł je ku domowi.

Nagle trzeci chłopak starszy, silniejszy stanął mu w drodze, chwycił za polano i zaczął kłócić, krzesał... ty... oddaj, to moje. Myślałby kto, że ten trzeci był prawym właścicielem drzewa? Nie! Był to rycerz podobnego rzemiosła, tylko bardziej bezczelny, bo silniejszy. Złodziej, walcząc z rabusiem, gdy spostrzegł, że publiczność otoczyła ich już dostatecznie gęsto, uderzył w głośny płacz i jęcząc, skarżył się: matka chora, my głodni, my nic nie jedliśmy... a ten złodziej (wskazując na rabusia) chce mi ukraść drzewo... ratujcie... gwałtu!

Opinia publiczna, jak wiadomo, jest niestychała, wrażliwa na wszelką biedę, więc i w tym wypadku świetnie się zorientowała i osądziła... precz ty łajdaku od tego dziecka... zostaw mu polano, widzisz go, kraść mu się w tak młodym wieku zachciewa... a ty złodzieju... ustap, puść go, jego matka chora — biedne dziecko...

Nie dość na tem. Do zbiegowiska przystąpił wyraz ostatniej sprawiedliwości ulicznej w postaci żołnierza policyjnego, który nabrał przekonania

Socjaliści francuscy o stosunku koalicji do Polski.

W „Humanite” (z dnia 22. marca) Daniel Renault pisze:

„Niepodległość Polski! To tradycyjne żądanie republikanów i demokratów w ciągu 19-go wieku zostało zniekształcone i wynaturzone przez niegodną politykę reakcyjną kierowników entente’.

Naszemu dyplomatom urzędowym nie chodzi o rzeczywiste danie narodowi polskiemu prawa swobodnego rozporządzania swoim losem, to jest nie tylko domaganie się zupełnej niepodległości narodowej, ale także wytworzenie, według własnej woli, ustroju politycznego i społecznego. Im chodzi o utworzenie siły, dla wygody oligarchii kapitalistycznych Zachodu, Polski militarnej, warowni reakcji europejskiej

przeciw Rosji sowieckiej i Niemcom rewolucyjnym.

P. Pichon popiera Dmowskiego do chwili, w której zniewolony przez ludowe siły Polski, spróbuje kompromisu jak Paderewski. Ale prowadzi tam nadewszystko operację wojskową.

Jeśli rozważymy w ten sposób kwestię polską — a patrzeć na nią trzeba pod tym kątem widzenia — zrozumiemy, że trudności, dotyczące granic nowego państwa, są drugorzędne.

Celem dla entente’ jest pokryć Polskę i Czechy rozległą organizacją wojskową, która mogłaby zniewolić ludy Europy wschodniej do dostarczania fortec i materjału ludzkiego do walki przeciw — rewolucyjnej”

o szlachetności sprawy „biednego dziecka” i zakończył pięknym gestem, mówiąc: ty mały idź z polaniem do domu, a ty pójdziesz ze mną...

Złodziej z polaniem odszedł dumnie i radośnie uśmiechnięty. Słusznie się cieszył. Jest jeszcze przecież jakaś opinia publiczna, która nigdy nie pozwoli, by złodziej brutalny mógł obrabować w jasny dzień złodziejasz przytępy.

Złodziej drugi wyniósł naukę, że ukraść, to każdy potrafi, ale umieć wzruszyć opinię publiczną, to sztuka wyższa.

Może ktoś zapyta, dlaczego ja, jedyny świadek nie wkroczyłem i nie wyjaśniłem rzeczy? Oto lek mnie ogarnął wystąpić przeciw tej strasnej mocy, jaką jest opinia publiczna. Bieda temu, któryby odważył się z nią walczyć! Moja interwencja mogłaby się smutnie skończyć, jako współnik owego rabusia powędrowałbym do aresztu na mocy wyroku tej samej „opinii”.

Rado szkolna krajowa! Kiedyś ster wychowania dzitwy lwowskiej oddała w ręce ulicy, nie martw się przyszłością tej dzitwy, bowiem ulica daje jej wiedzę bardzo głęboką...

Patrzę w przyszłość i widzę, co z owych trzech chłopaków będzie. Pierwszy może kiedyś zostanie n. p. urzędnikiem w aprowizacji i będzie człowiekiem ogólnie szanowanym.

Drugi zostanie zapewne jakimś mężem zaufania na wysokim posterunku publicznym. Obowiązkiem jego będzie uderzać w opinię publiczną na temat: „łapajcie złodzieja”. Będzie on zapewne perłą „narodową”.

No, a ten trzeci? Ponieważ nie elegancko, a zbyt brutalnie uprawiać będzie swój zawód, będzie w konsekwencji odsiadując kryminal za siebie i za tamtych dwóch, bo przecież musi się stać zadość jakiejś społecznej sprawiedliwości.

Wojtmar.

Ponowne ostrzeliwanie miasta.

3 osoby zabite 8 rannych.

Po kilkudniowym spoczynku rozpoczęła znów onegdaj artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwać miasto. Na centrum miasta i na przedmieścia padło kilkadziesiąt granatów i szrapneli, uszkadzając pokazanie niektóre realności, oraz pociągając za sobą dość liczne ofiary.

W jednej części miasta granat nieprzyjacielski wpadłszy do mieszkania domku parterowego zburzył sufit, który spadając przysypał znajdującą się w mieszkaniu rodzinę. Przybyła natychmiast na miejsce straż pożarna wyciągnęła z pod gruzów zwłoki: Jana Adamowicza, lat 30, Maryę Gołbiewską oraz dziecię Maryę Żurną, które dawało jeszcze słabe znaki życia. Ciężko ranną odwieziono do szpitala św. Zofii.

Wyrok sądu doraźnego.

Lwów, 6. kwietnia.

Wczoraj zapadł wyrok sądu doraźnego w sprawie mordu rabunkowego na śp. Cześnikównie.

Sala rozpraw szalenie zapełniona publicznością, która nie mogąc się w sali pomieścić zajęła korytarze sądu. Poza rodziną oskarżonych było wielu prawników, sprawozdawców dziennikarskich, którzy z obowiązku musieli być obecni przy tym akcie. Wielu innych przyszedło z ciekawości, chęć nasycenia nerwów ostreimi wrażeniami.

I nie dziw, bo sąd doraźny przewiduje tylko jedną ewentualność po zasądzeniu, to jest: karę śmierci, która do trzech godzin po ogłoszeniu wyroku musi być wykonana.

Salę napełnił grobowy nastrój, ciche szepty publiczności i przytłumiony płacz oskarżonych. Długo trwały narady trybunału, bo dopiero o 11:45 sędziowie weszli na salę.

Przewodniczący sądu r. Roman Lewicki ogłosił wyrok, mocą którego sąd doraźny przekazuje sprawę mordu Cześnikówny sądowi przysięgłych, a Malwinę i Adela polecił zatrzymać nadal, w aresztach sądowych.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień

KIM! KIP! KOP!

(Ci, co ratują od śmierci) ::

TEATR STYLÓWY „CHIMERA” AKADEMICKA L. 8.

Od piątku, dnia 4-go kwietnia i w dni następne:

Nieporównany włoski obraz w 6-ciu częściach, ze złotej seryi filmów, znakomitej fabryki „Cines w Rzymie” wyświetla

Lądowanie w Gdańsku postanowione?

ROTTERDAM, 4 kwietnia. „R. Courant“ donosi z Paryża: Lądowanie wojsk polskich w Gdańsku jest rzeczą postanowioną. W myśl oświadczeń Pichona w komisji Izby poselskiej transport wojsk Hallera do Gdańska nie dozna

żadnej zwłoki, ponieważ najpóźniej w połowie maja nowy front przeciw bolszewikom od Bałtyku aż do morza Czarnego musi być wystawiony.

Minister Wojciechowski o stanie wyjątk.

WARSZAWA, 5 kwietnia. (Pat.) Po odczytaniu interpelacji przystąpił Sejm do dalszej dyskusji nad kresami wschodnimi. Rezolucja arc. Teodorowicza w sprawie całości Galicji i autonomii narodowej Rusinów uchwalono. Uchwalono rezolucję w sprawie przyłączenia Gdańska.

Z kolei przystąpił Sejm do obrad nad stanem wyjątkowym i nad sprawozdaniem o wniosku Daszyńskiego w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego i sądów doraźnych.

Wniosek uzasadnił pos. tow. Żuławski: Rząd, który ludnością rządzić nie umie nie powinien rządzić.

Zabrał głos min. Wojciechowski. Zaprowadzenie stanu wyjątkowego uważa za konieczne ze względów wewnętrzno-politycznych. Zapowiada łagodne stosowanie go i wskazuje na niebezpieczeństwo agitacji bolszewickiej. Agitatorzy za zgładzenie oficera przeznaczili 1000 koron nagrody, a za żołnierza 100 koron.

Wnioski Daszyńskiego większością głosów odrzucono.

Sytuacja bojowa.

Sytuacja bojowa d. 5. kwietnia 1919. rano.

Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego. Od godz. 8-mej wieczór ostrzeliwała nieprzyjacielską artylerią dość intensywnie nasz południowy front, miasto i dworzec główny. Po północy ogień ograniczył się głównie do miasta. Poza to silna wymiana strzałów karabinowych na placówkach. Artyleria nasza prowadziła ogień odwetowy, ostrzeliwując Małachów, gdzie zauważono silny ruch.

Dywizja pułk. brg. Sikorskiego: Prócz żywej działalności patroli i starć na przedpolu sytuacja bez zmiany.

Sytuacja bojowa z 5. kwietnia 1919 wieczór

Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego. Artyleria i minierki ukraińskie ostrzeliwały Hołoko, Zniesienie, Krzywezyce, bardzo silnie Zboiska, Kulparków i miasto. Podsuwające się patrole nieprzyjacielskie od strony Brzuchowic po wymianie strzałów cofnęły się. Nasza artyleria wzięła pod ogień odwetowy Małachów, laszki murowane, minierki w Pirogówce i pociąg pancerny, podjeżdżający od strony Podbrzeze. Zresztą położenie bez zmiany.

WARSZAWA, 5 kwietnia. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 4 bm.:

Front galicyjski: Pod Lwowem artyleria ukraińska przez krótki czas ostrzeliwała Skniów i Kulparków. 4 kompania 5 pp. w wypadzie na Sichoń zjadła straty nieprzyjacielowi, wzięła do niewoli 1 oficera, 6 szeregowców i zdołała 1 karabin maszynowy. Na południe od Gródka Jagiellońskiego, między Ebenau a Dobrzyskami, zwykły ogień artylerii i piechoty. Pod Wisznia Małą i Zagórzem ożywiona działalność wywiadowcza. Nieprzyjaciół przeważającymi siłami zaatakował nasze pozycje pod Nowosiółkiem i Radkowem. Atak odparto.

Front wołyński: Ukraińcy zaatakowali nasze placówki nad Stochodem. Koło Porskiej walka. Atak odparto. Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Na wschód od Telehan kawaleria nasza rozpendziła uzbrojone bandy chłopskie. Na linii Dorze-Siedlecka, na południe od Łidy, drobne utarczki wysuniętych oddziałów.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6. kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę, dnia 6. kwietnia o godz. 2:30 popoł. „Szczęście Frania“, komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę, dnia 6. kwietnia o godz. 6 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 7. kwietnia o godz. 6 wieczorem „Zawód“, sztuka w 3 aktach M. Szukiewicza.

W wtorek, 8. kwietnia o godz. 6 wiecz. „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W niedzielę, dnia 6. kwietnia o godz. 3:30 popoł. 1) „Reprezentant domu Müller i Sp.“, komedia hr. Koziembrodzkiego. 2) „Czuła struna“, komedio-opera Clairvillego i Thiboust. 3) „Próba miłości“, operetka w 1 akcie W. Rapackiego.

W niedzielę, dnia 6. kwietnia o godz. 6:30 wieczorem 1) „Kleptomania“, komedia M. Hartunga. 2) List rekomendowany, kom. w 1 akcie E. Labiche'a. 3) „Piosenka Fortunia“, opera komiczna J. Offenbacha.

W poniedziałek, dnia 7. kwietnia o godz. 6:30 wieczorem „Wieczór satyry i humoru: „Ojciec-ojciec“ „Balladille chińskie“, balet. „Tirli-tirli“. „Mayen-Radwan“. „Zbiąkań Fed'ko“. „Handzles“. „Lokomotywa i przesłanie“. Hupaj-Siupaj“. „Niuta“. „Kino“

Sp. STANISŁAW GLASER. W szpitalu na Technice zmarł z ran odniesionych od granatu ruskiego ślusarz kolejowy, a obecnie sierżant i majster wojskowy II. kl. Stanisław Glaser. Dosięgła go kula nieprzyjacielska przy pracy, w warsztacie, gdy spełnił swój obowiązek. Gdy w pamiętnych, pierwszych dniach listopada porwał się polski Lwów do walki, Glaser był jednym z pierwszych, którzy stanęli do pracy w warsztatach broni i jako artylerzysta objął dział naprawy armat. Z jego zręcznych rąk wyszły prawie wszystkie działa powstańczego Lwowa. A gdy laury zbierali dowódcy, gdy na ich cześć prasa hymny pochwalne wznosiła, prawy żołnierz Stanisław Glaser, o zawsze jasnej i pogodnej twarzy, cieszył się, bo w chwale innych widział swoją największą. Był dzielny obrońcą Lwowa, który gdy była potrzeba, rzucał młot i chwycił za karabin, by nie dać ziemi skąd nasz ród. Był wzorem pracowitości i sumienności. Nie doczekał chwili, w której jego pierś męską, pierś robotnika i żołnierza polskiego miał ozdobić wiernie zasłużony Krzyż Obrońcy Lwowa. Padł na posterunku.

Cześć pamięci prawego człowieka, dzielnego żołnierza i nieustraszonego pracownika.

UNIwersytet Żołnierski. W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 6 popoł. — szkoła M. Magdaleny kap. Dr. Stenzel: „Choroby zakaźne“ z demonstracjami.

DELEGACJA WYDZIAŁU OŚWIATOWEGO NACZELNEJ RADY LUDOWEJ W POZNANIU pod przewodnictwem p. J. Szewina przybędzie do Lwowa i urzędować będzie w niedzielę w lokalu T. N. S. W. (Małckiego 5). Celem delegacji, jest zaangażowanie nauczycieli dla szkół w Wielkopolsce.

W SPRAWIE M. S. O. Co raz częściej słyszy się skargi na postępowanie niektórych członków miejskiej straży obywatelskiej i skargi te znalazły już niejednokrotnie wyraz na łamach naszego pisma. Naturalnie zarzuty nie dotyczą

instytucji jako całości, a zwłaszcza ogółu ich członków, których ofiarną służbę publiczną z całym uznaniem podnosimy. Ze jednak nie wszystko jest tam w porządku, o tem najlepiej wiedzą ci członkowie, którzy obowiązki swe prawdziwie po obywatelsku rozumieją.

Nasze krytyczne uwagi były przedmiotem obrad członków M. S. O. z IV. dzieln. VI sekcji, którzy uchwalili zwrócić się do swej komendy o wdrożenie dochodzeń przeciw tym, którzy swem postępowaniem wywołują narzekania w prasie.

PODWIECZOREK przy muzyce odbędzie się w kawiarni „Renesans“ na rzecz „Zjednoczonego Komitetu“ w niedzielę, dnia 6 kwietnia, a nie 5 kwietnia, jak podały afisze.

ROZKAZ DO OFICERÓW. Na mocy telegraficznego rozkazu M. S. W. Dep. X. Warszawa (sztab generalny) zarządzam, co następuje: Wszyscy oficerowie i chorążowie (Fähnrich) narodowości polskiej, urodzeni w latach 1896 do 1901, którzy dotychczas przy Wojsku polskim nie służyli, mają się jawnie do przeglądu w Komendzie uzupełnień, ul. Hetmańska 1. 6 II. p., dnia 8. kwietnia, 11. kwietnia i 14. kwietnia, każdego dnia między godziną 3 a 4 po południu. Kto się nie stawia w oznaczonym terminie, będzie pozbawiony stopnia oficerskiego. Misch, pułk.

ZNIESIENIE REKWIZYCJI SPRZĘTOW I PRZEDMIOTÓW METALOWYCH. Wydział przemysłu, rękodziel i handlu Komisji Rządzącej zniósł rozporządzeniem z dnia 7 marca 1919 L. 450/J rozporządzenie byłego rządu austriackiego dotyczące rekwizycji sprzętów i przedmiotów metalowych.

W UCIECZCE ZASTRZELONY. Straż bezpieczeństwa zawezwała w ul. Rycerskiej pewnego mężczyznę do wylegitymowania się, lecz ten nie usłuchał wezwania i zaczął uciekać. Gdy po trzykrotnym wezwaniu nie stanął, został w biegu zastrzelony. Ustalono, że zmarły nazywał się Piotr Kiba a posiadał przy sobie legitymację na nazwisko Piotra Góreckiego. Zmarły był zamieszkały na Lewandówce.

SPRZEDAŻ BRYNDZY. W poniedziałek 7-go bm. o godzinie 8 rano, rozpocznie się w sklepie R. Schreiber, Pańska 8 sprzedaż 640 kg. netto bryndzy, a w sklepie F. Hebenstreit, Grodzickich 8 — 605 kg. netto bryndzy, po cenie K 16 za 1 kg. pod nadzorem M. S. O.

SPRZEDAŻ. 1) w sklepie Menke Kretz, ul. Kamińskiego 4 odbędzie się sprzedaż 100 worków soli warzonej — 5000 kg. 2) w sklepie Scherra, ul. Kaźmierzowska 15 odbędzie się sprzedaż buraków ćwikłowych 9220 kg. i 100 litrów soku malinowego. 3) w sklepie A. Grubera, ul. Ruska 2 odbędzie się sprzedaż masła 100 kg., bryndzy 80 kg., marmelady 400 kg. 4) w sklepie Jakóba Mezuza, pl. Teodora 12 nastąpi sprzedaż cebuli 2.000 kg., buraków 4.100 kg i sera 25 kg. od 7 kwietnia 1919 od godz. 8 mej.

RODZINY WOJSKOWE posiadające miejską legitymację spożywczą uprawnione są tak samo do kupna wiktualii w sklepach rejonowych i aprowizacyjnych jak ludność cywilna, gdyż konsum wojskowy jako taki nie istnieje. Komendant miasta: T. Sulimirski, pułk.

WIECZÓR HUMORYSTYCZNY urządza Koło miejscowe kolejarzy w sali własnej przy ul. Grodeckiej 1. 69, który zakończy wesołą komedią „Vis a Vis“. Wstęp na wieczór: dowolne datki. Początek o godz. 5 popoł.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ uiszczać można codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Grodecka 69 u sekretarza Józefa Budzickiego między godz. 4-tą a 6-tą popołudniu.

KINO „KORSO“

Od piątku 4. kwietnia do niedzieli 6. kwietnia b. r.

TRELOWATA

romans kobieci upadły w 4 aktach.

SEKRETARZA LUB SEKRETARKI, osoby młodej i energicznej, mówiącej i piszącej zupełnie biegle po angielsku i po polsku, pod względem form towarzyskich bez zarzutu, poszukuje się dla misji żywnościowej amerykańskiej bagowej we Lwowie. Kandydaci piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo. Zgłaszać się należy do Referenta Prasowego Dow. W. P. ul. Fredry 1. 2 I p., od godz. 11—1 rano i od 5—7 popoł.

KOMUNIKAT. Krajowy Zakład odzieży za wiadoma, że komisarzem rządowym w miejsce p. Klaudyusza Mazurkiewicza został mianowany starosta Dr. Adam Lewicki.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Centralne Biuro badania zapotrzebowania przy ul. Piekarskiej 1. 1A zostało z dniem 1. kwietnia 1919 zwinęte i kart do szatni nie wydaje a to tembardziej, że zapasy obuwia zostały całkowicie wyczerpane. 209—1

O poprawę bytu dyetaryuszek i służby miejskiej.

Dnia 1. b. m. obradowała sekcja V. Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Próchnickiego w obecności wiceprezydentów Chłamtacza i Obirka nad sprawą regulacji poborów urzędników, funkcjonariuszy i służby miejskiej.

Sprawę regulacji poborów urzędników załatwiono tylko prowizorycznie przez przyznanie urzędnikom na razie podwyżki ostatnich dodatków wojennych, odkładając definitywną regulację plac do czasu, gdy rząd unormuje pobory swoich urzędników. Wówczas w myśl referenta p. Wereszczyńskiego urzędnicy gminni zostaną nie tylko zrównani z poborami z urzędnikami państwowymi, ale nawet lepiej od nich wyposażeni, aby ich jeszcze bardziej z gminą związać.

W sprawie służby miejskiej referent postawił zgodzić z dążeniami teje wnioszek, aby służbę miejską już teraz zrównać w poborach ze służbą rządową wedle pragmatyki austriackiej, a ponadto przyznać jej proponowany ogólnie podatek.

Tow. Kurylowicz przypomniał zebrany, że już w lipcu 1909 r. na wniosek radnego Lisiewicza powzięła Rada miejska uchwałę, aby dla wykwalifikowanych jednostek ze służby miejskiej stworzyć rangę podurzędników. Uchwałę tę należałoby obecnie wprowadzić w życie.

Tow. Wojtow postawił wniosek, aby służbie miejskiej dano rekompensatę za to, że od 1917 r. nie otrzymuje należących się jej ubrań i obuwia. Wobec braku materiałów uchwalono przyznać służbie zamiast ubrań określoną przez rzeczoznawców kwotę pieniężną, natomiast obuwie rozdać im in natura.

Na wniosek tow. Vorzimerowej postanowiono już teraz zająć się także sprawą dyetaryuszek, w skład których z nielicznymi wyjątkami wchodzi wszystkie kobiety pracujące w biurach Magistratu. Tow. V. przedstawiła ciężkie warunki bytu tych licznych pracowniczek miejskich, ich niską płacę, zupełnie nie przystosowaną do dzisiejszych warunków życiowych. Pomimo, że dyetaryuszki pełnią czynności samodzielne i odpowiedzialne, pomimo, że często zupełnie zastępują w pracy urzędników, będących w służbie wojskowej — otrzymują płacę K. 90 — 120 miesięcznie. Wobec tego tow. V. zaproponowała podwyższenie już teraz tej płacy o 100%, nie przesądzając wcale późniejszej regulacji, zastosowanej do normy dyetaryuszy państwowych. Dyetaryuszki pracują przez lat kilka, nieraz kilkanaście, zawsze jako siły tymczasowe, które każdej chwili można oddać bez wypowiedzenia. Pod względem stabilizacji panuje najzupełniejsza, nieczem nieuregulowana dowolność, bo stabilizowane bywają niektóre po stosunkowo krótkim czasie, podczas gdy inne, choć mają wszelkie kwalifikacje, wnoszą podania i t. d., to jednak stabilizacji doczekać się nie mogą.

Dlatego należy unormować zarówno sprawę stabilizacji jak i wypowiedzenia. Co do wypowiedzenia powinien obowiązywać 6-cio tygodni.

termin przed kwartałem, jak w ustawie o pomocnikach handlowych. W myśl tej samej ustawy otrzymywać winny dyetaryuszki coroczny płatny urlop. Nadto należy wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenie w kasie chorych, a to tembardziej, że po dwu tygodniach choroby Magistrat wstrzymuje dyetaryuszkom wszelkie pobory. Dyetaryuszkom, które z dniem 1. kwietnia b. r. straciły posady, należy przyznać dodatek obłątniczy, pomimo, że później dopiero będzie uchwalony. Dyetaryuszki powinny korzystać z konsumu mieszczącego się w ratuszu, gdyż z powodu zajęcia w biurze nie mogą stać godzinami razem z publicznością z miasta przed sklepem w pałacu Biesiadeckich i wskutek tego korzystać z konsumu jest dla nich iluzoryczną.

W sprawie kontrolerek targowych tow. V. domagała się też 100% podwyżki płacy, a nadto ze względu na warunki ich pracy przyznania im ubrania i obuwia. Wszystkie przez tow. Vorzimerową postawione wnioski zostały przyjęte, a nadto uchwalono zasięgnąć informacji w sprawie cofnięcia dodatków do płacy przeszło stu dyetaryuszek pracujących w aprowizacji.

Wnioski odnoszące się do poprawy bytu służby i dyetaryuszek odesłano do Magistratu, aby Magistrat do dni 14-tu wydał co do nich opinię i przyszedł z odpowiednimi propozycjami.

Komunikaty.

KONGRES P. P. S. D. odbędzie się w dniach 25. 26. i 27. bm. w Krakowie.

RADA ROBOTNICZA odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 6. bm. o godzinie 10 przedpoł. w stow. kafiary.

Ogłoszenia Magistratu.

NOWE LEGITYMACYE SPOŻYWCZE DLA KONSUMÓW wyda w bieżącym miesiącu Magistrat m. Lwowa. Wobec tego Zarządy konsumów obowiązane są do ściągnięcia obecnych legitymacji spożywczych między 5 a 12 bm. w katastrze (C. B. K.) XVII B. Deptu przy ul. Piekarskiej 11/III w godzinach przedpoł. między 10-tą a 1-szą.

W okresie od 5-go do 20-go Zarządy konsumów wydawać będą swoim członkom artykuły spożywcze tylko na podstawie rewersów, które każdy członek konsumu otrzyma w konsumie przy oddaniu legitymacji. — Rewersa będą mogli kierownicy konsumów wzgl. ich zastępcy podjąć bezpłatnie 4-go i 5-go bm. w katastrze C. B. kart. Ponieważ wydano zarządzenie, że benzynę i spirytus pobierać będzie można w kwietniu na kartę legitymacji spożywczej przeznaczoną na herbatę i kawę, wobec tego kierownicy konsumów wydadzą przy ściągnięciu legitymacji konsumentom wyciętą kartę z legitymacji spożywczej przeznaczoną dla kontroli zakupu kawy i herbaty.

Na pierwszą połowę tej legitymacji nabyć można benzynę, na połowę drugą po ukazaniu się w dziennikach właściwego zgłoszenia, nabyć można spirytus donaturowany.

Zwraca się przy tej sposobności uwagę Zarządowi konsumów, że od 20 kwietnia otrzymywać będą konsumy przydziały tylko w takiej ilości, i dla tylu osób, na ile będą opiewać wszystkie złożone legitymacje spożywcze.

Nowo przystępujący członkowie do konsumów mogą otrzymać nowe legitymacje tylko w katastrze C. B. kart za równoczesnym złożeniem dotychczasowej legitymacji rejonowej oraz potwierdzenia przyjęcia przez Zarząd konsumu. Zmiana z konsumu do innego konsumu, z rejonu do konsumu, albo z konsumu do rejonu musi być osobiście zgłoszona na dwa tygodnie przedtem, tak u kierownika, jak też w katastrze C. B. kart.

DODATKOWE ZAWIADOMIENIE! Zarząd miasta podaje dodatkowo do wiadomości, odnośnie do komunikatu w sprawie zwrotu kart kontroli spożycia cukru, że zarządy konsumów mają się zgłosić w piątek i w sobotę 15 i 16 bm. ze zrealizowanymi kartkami cukrowymi.

OGŁOSZENIA.

Balie, praczki, baniaki, wiadra, konewki i naczynia kuchenne, Lwów, Akademicka 1. 2.

„Lurion” kupuję w każdej ilości. — Katz, Grodecka 43.

Skrzynia 150 × 100 × 80 cm. (na pióro i wpust nieprzeciekające) nadające się do kiszenia kapusty lub t. p. celów gospodarczych w dowolnej ilości sprzed. Parowa fabryka stolarska „O.KOS”. Oglądać można w biurze ul. 3. Maja 5.

Chłopców do nauki blacharstwa przyjmę zaraz, pracę lub umieszczę w bursie, Cwennarski, Lwów, Akademicka 21.

Bluzki jedwabne, kolorowe, czarny kostium jedwabny, dziecienną bieliznę na 1—4 lata, męski zielony wiosenny palot (zarzutkę), melonik — sprzedam, ul. Listopada 98.

Cynkową blachę i pocynkową 1 X 2 metry kupi każdą ilość fabryka. Magazynowa 5 (boczna Bema).

Za kilka dni będą uruchomione wodociągi. Instalacje wodociągowe do porządku doprowadza firma 210—3

August Löw, Kollataja 6.

Z dniem 1-go kwietnia 1919 r. otworzyłem **FILIĘ ZAKŁADU FRYZYERSKIEGO** PRZY UL. GRODECKIEJ L. 69 i polecam się łaskawym względem **MIECZYSLAW LOREK**

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak
ul. Podlewskiego 1. 7.

DRUKI I STAMPILIE
wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN
Lwów, ul. Sykstuska 4.

Zakład dentystyczno-techniczny
Dra P. LECKIEGO, Batorego 4
wykonuje zęby złote i w kauczuku białe, wjmuję i plombuje bez bólu, uskutecznia wszelkie naprawy. Dla legionistów ceny znacznie niższe.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—1 i 2^{1/2}—5.
Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

DENTYSTA
Dr. Jakób Owiniński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—5.
ul. Kopernika 1. 12. 84—3

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 84—4

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.